

## TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

Tytuł fragmentu relacji	Piet Mondrian
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Tadeusz Mysłowski, Piet Mondrian

### Piet Mondrian

Zmieniłem swoją orientację i chodziłem po śladach ludzi, którzy zrobili na mnie swoją sztuką olbrzymie wrażenie i jedną taką osobą, która zaistniała i zmieniła sztukę dwudziestego wieku był Piet Mondrian. Dowiedziałem się, że w dzielnicy, w której mieszkałem, jest jego grób, na Cypress Hills Cemetery. Poszedłem na jego grób i co było zaskakujące, że to było olbrzymie pole i na tym polu były setki kamieni z nazwiskami. Myślałem, że to cmentarz żołnierski, ale okazało się, że nie, że to cmentarz dla wszystkich. Odszukałem grób Mondriana i oczyściłem go, bo był zapuszczony, zarosnięty trawą i nikt nim się nie opiekował. Pomyślałem, że to jest ten geniusz, który zmienił estetykę dwudziestego wieku w architekturze, w malarstwie, w przedmiotach, w designie. Byłem trochę przygnębiony, ale pomyślałem, że może tak powinno być. Kilka lat później byłem na otwarciu jakiejś wystawy i ktoś przedstawił mi człowieka, którym okazał się Harry Holtzman. Kiedy był młodym adeptem sztuki, zobaczył przed wojną w Nowym Jorku, w Brooklyn Museum obraz Mondriana i ten obraz zrobił na nim takie wrażenie, że postanowił sobie, że pojedzie do Paryża i pozna Mondriana osobiście. Udało mu się, bo Amerykanie mają zawsze środki do podróżowania, przyjechał do Paryża i zapukał do drzwi Mondriana. Ten mu otworzył i nawiązała się jakaś rozmowa, Mondrian zaprosił Holtzmana do swojego studia. Zawiązała się jakaś przyjaźń, bo Mondrian zobaczył tego miłośnika swojej sztuki, a on nie był taki bardzo łatwy do nawiązywania kontaktów, trzymał jakiś dystans. Holtzman wyjechał do Ameryki i kiedy wybuchła druga wojna światowa zaprosił Mondriana do Nowego Jorku. I kiedy był bombardowany Paryż, to Mondrian przez Londyn przyjechał do Nowego Jorku i Holtzman wynajął mu studio i stworzył warunki, że Mondrian mógł podjąć swoją pracę. Ja przez tego Holtzmana jak gdybym poznał Mondriana. Sztuka Mondriana była dla mnie niesamowicie ważna, ja się z nim [Holtzmanem] zaprzyjaźniłem i on był ujęty, że ja znalazłem grób na cmentarzu. On go pochował i Mondrian zapisał mu w testamencie wszystko co zostawił. Mondrian był w Nowym Jorku tylko cztery lata. Takie było moje spotkanie z Mondrianem. Później, kiedy moja żona w osiemdziesiątym czwartym roku otwierała galerię w Soho, to zastanawialiśmy się czym możemy otworzyć tę galerię. Powiedziałem: „Słuchaj, zapytajmy Harry'ego, może on będzie miał jakiś ciekawy pomysł”, i zaproponowaliśmy mu to. Jako pierwszą zrobiliśmy wystawę Mondriana „Wall Works”, tego co pozostawił w swoim studio na 59th Street i 5th Avenue.

Data i miejsce nagrania	2009-11-24, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Zętar
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"